

**Sygnatura akt VI Ka 249/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 maja 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Andrzeja Zięby Prokuratora Prokuratury Okręgowej wG.

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 r.

sprawy **P. P. (1)** ur. (...) w R.,

syna W. i H.

oskarżonego z art. 286§1 kk i art. 271§1 i §3 kk i art. 273 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 listopada 2018 r. sygnatura akt IX K 1082/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sygn. akt VI Ka 249/19

## UZASADNIENIE

P. P. (1) oskarżony został o to, że:

I. W dniu 7 kwietnia 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentów w postaci:

- umowy zlecenia z dnia 14 marca 2003 r. zawartej z E. K. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 240,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 14 marca 2003 r. zawartej z S. G. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 240,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionymi rachunkami do umów, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 480,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

II. W dniu 21 kwietnia 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentu w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 4 kwietnia 2003 r. zawartej z J. D. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 450,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższa umowa jest fikcyjna, a wskazane w niej zlecenie nie zostało wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionym rachunkiem do umowy, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 450,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

III. W dniu 6 maja 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentów w postaci:

- umowy zlecenia z dnia 20 marca 2003 r. zawartej z I. M. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 300,00 zł,  
- rozliczenia kosztów podróży I. M. (1) z dnia 24 marca 2003 r. na kwotę brutto 76,92 zł,

wiedząc o tym, że powyższe dokumenty są fikcyjne, a wskazany w nich zakres czynności nie został zrealizowany, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionymi rachunkiem do umowy i rozliczeniem kosztów podróży, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 376,92 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

IV. W dniu 14 maja 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie

w nim dokumentu w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 24 kwietnia 2003 r. zawartej z J. D. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 450,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższa umowa jest fikcyjna, a wskazane w niej zlecenie nie zostało wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionym rachunkiem do umowy, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 450,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

V. W dniu 17 czerwca 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w<sup>7</sup> tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr(...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentu w postaci:

- faktury VAT nr (...) z dn. 26.04.2003 r. na kwotę 2.400,00 zł wystawionej przez Restaurację (...) z siedzibą w G.,

wiedząc o tym, że powyższa faktura została zawyżona o kwotę nie mniejszą niż 1.200,00 zł, a faktycznym wykonawcą usługi była Restauracja (...) z siedzibą w O., przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z dołączoną fakturą, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 1.200,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

VI. W dniu 17 czerwca 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentów w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 20 maja 2003 r. zawartej z J. D. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 450,00 zł,

wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) oraz (...) na kwotę 450,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 23 maja 2003 r. zawartej z F. Z. wraz z rachunkiem na kwotę brutto 80,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionymi rachunkami do umów, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych

dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 530,00 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

VII. W dniu 24 czerwca 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentu w postaci:

- faktury VAT nr (...) z dn. 24.05.2003 r. na kwotę 1.900,00 zł wystawionej przez Restaurację (...) z siedzibą w G.,

wiedząc o tym, że powyższa faktura została zawyżona o kwotę nie mniejszą niż 725,00 zł, a faktycznym wykonawcą usługi była Restauracja (...) z siedzibą w O., przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z dołączoną fakturą, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotacjodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd

i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 725,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

VIII. W dniu 4 września 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentów w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 9 maja 2003 r. zawartej z J. D. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 450,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 8 maja 2003 r. zawartej z F. Z. wraz z rachunkiem na kwotę brutto 80,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz

z wymienionymi rachunkami do umów, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotacjodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 530,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

IX. W dniu 4 września 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentów w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 18 czerwca 2003 r. zawartej z J. D. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 450,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 18 czerwca 2003 r. zawartej z A. O. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 160,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 18 czerwca 2003 r. zawartej z F. Z. wraz z rachunkiem na kwotę brutto 80,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, oraz:

- faktury VAT nr (...) z dn. 24.06.2003 r. na kwotę 1.200,00 zł wystawionej przez Restaurację (...) z siedzibą w G.,

wiedząc o tym, że powyższa faktura została zawyżona o kwotę nie mniejszą niż 575,00 zł, a faktycznym wykonawcą usługi była Restauracja (...) z siedzibą w O., przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionymi rachunkami do umów i fakturą, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 1.265,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

X. W dniu 4 września 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie w nim dokumentów w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 10 czerwca 2003 r. zawartej z K. S. wraz z rachunkiem na kwotę brutto 200,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 10 czerwca 2003 r. zawartej z K. B. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 260,00 zł,

- umowy o dzieło z dnia 10 czerwca 2003 r. zawartej z E. W. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 500,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, oraz:

- faktury VAT nr (...) z dn. 13.06.2003 r. na kwotę 1.900,00 zł wystawionej przez Restaurację (...) z siedzibą w G.,

wiedząc o tym, że powyższa faktura została zawyżona o kwotę nie mniejszą niż 675,00 zł, a faktycznym wykonawcą usługi była Restauracja (...) z siedzibą w O., przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz z wymienionymi rachunkami do umów i fakturą, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 1.635,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

XI. W dniu 19 września 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej

znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie

w nim dokumentów w postaci:

- umowy o dzieło z dnia 11 września 2003 r. zawartej z M. G. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 200,00 zł,

- umowy o dzieło z dnia 11 września 2003 r. zawartej z I. W. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 200,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz

z wymienionymi rachunkami do umów, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 400,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

XII. W dniu 22 września 2003 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu

z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Związek Stowarzyszeń (...) w G., będąc zatrudniony w tej instytucji na stanowisku menedżera projektów i uprawnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w sporządzonym przez siebie sprawozdaniu finansowym z realizacji projektu nr (...), poprzez uwzględnienie

w nim dokumentów w postaci:

- umowy zlecenia z dnia 5 czerwca 2003 r. zawartej z A. O. (1) wraz z rachunkiem na kwotę brutto 240,00 zł,

- umowy zlecenia z dnia 5 czerwca 2003 r. zawartej z F. Z. wraz z rachunkiem na kwotę brutto 240,00 zł,

wiedząc o tym, że powyższe umowy są fikcyjne, a wskazane w nich zlecenia nie zostały wykonane, przy czym dokument w postaci sprawozdania finansowego wraz

z wymienionymi rachunkami do umów, stanowił podstawę rozliczenia kwoty dotacji udzielonej na realizację przedmiotowego projektu przez Fundację (...), a następnie, w wyniku przedłożenia dotaciodawcy wymienionych dokumentów, wprowadził go w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Fundację (...) na kwotę 480,00 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 27 listopada 2018 roku sygn. IX

K 1082/17 uniewinnił oskarżonego P. P. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Apelację wniósł Prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, iż przeprowadzone dowody nie są wystarczającymi do przypisania oskarżonemu P. P. (1) popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 270

§ 1 kk oraz art. 270 § 1 i 3 kk i art. 273 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk podczas, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego a w szczególności ocena zeznań świadków, w tym I. N. (1) i wyjaśnień oskarżonego oraz właściwa ocena uregulowań i zapisów zawartych w sprawozdaniach finansowych, umowie o pracę oskarżonego przy uwzględnieniu opinii kryminalistycznej we wzajemnym powiązaniu prowadzą do wniosku przeciwnego.

Prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja oskarżyciela publicznego jest w pełni zasadna.

Błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (min. w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2018 r. sygn. II AKa 379/18, LEX nr 2609637).

W niniejszej sprawie o ile Sąd I instancji prawidłowo ustalił sposób rozliczania przedmiotowych dotacji, a zatem to, że posługiwano się nierzetelnymi, potwierdzającymi nieprawdę dokumentami, a wręcz wykreowano w tym celu niektóre z nich np. umowy o dzieło, czy umowy zlecenia, to nie wytrzymuje elementarnych zasad logiki wniosek, iż w świetle przeprowadzonych dowodów, w tym również adnotacji czynionych na dokumentach lub im towarzyszących notatkach, a dokonywanych przez oskarżonego, czy wręcz wystawianych przez niego zamówień, ustalić można brak wiedzy oskarżonego o rzeczywistych czynnościach związanych z przygotowywanymi i realizowanymi projektami, których był menagerem.

Niewątpliwie zatem w wypadku wyjaśnień oskarżonego, Sąd uchybił zasadom swobodnej oceny dowodów, co rzutowało na ustalenia dotyczące wiedzy, a zarazem strony podmiotowej zachowań oskarżonego.

Już w twierdzeniach, że oskarżony nie miał możliwości weryfikacji czy określonego rodzaju usługi były przez konkretne osoby wykonywane oraz nie był zorientowany co do tego, kto miał realizować zadania związane z projektami, ujawnia się brak adekwatności do stanowiska, na którym został oskarżony zatrudniony. Chcąc twierdzić, że w zasadzie na nic nie miał wpływu i nic od niego nie zależało, a wykonywał polecenia I. N. (1), oskarżony obnażył brak logiki. Skoro bowiem I. N. (1) tak dalece kontrolowała cały proces realizacji określonego projektu, a zatem przygotowania czy to wykładu, seminarium, że wpływała na dobór osób na tę rzecz wykonujących prace i świadczących usługi, zatrudnienie P. P. (1) byłoby zbędne i stanowiło nieuzasadnione obciążenie finansowe (...). To oskarżony, a nie I. N. (1) był menagerem projektu (k. 346- 354), w tym zakresie jak najbardziej wiarygodnymi są zeznania świadka, że był on odpowiedzialny w całości za przygotowywane przedsięwzięcie, to on je organizował, kontaktował z osobami, które brały udział i dołączał dokumenty. Podrzędnej roli oskarżonego przeczą sprawozdania finansowe już tylko z tego powodu, że podpis oskarżonego sytuowany był w pozycji „poprawne pod względem merytorycznym”.

W świetle zeznań I. N. (1), ale i niekwestionowanego sposobu pozyskiwania środków na wynagrodzenia dla pracowników wykonujących prace i świadczących usługi na rzecz (...), którzy jednak przy projektach realizowanych z dotacji nie brali udziału, a którą to metodę wprowadzić miał jeszcze pierwszy dyrektor (...) T. S., równie niedorzecznie brzmi twierdzenie, że oskarżony nie wiedział o owym procedurze, gdy było to podstawą obchodzenia woli dotacodawcy w zakresie dysponowania środkami. Przy tym podkreślenia wymaga, że co do roli i wiedzy oskarżonego świadek ta czyniła zastrzeżenia odwołujące się do niepamięci, niemniej samego proceduru, ani tego z czym wiązały się obowiązki oskarżonego nie kwestionowała.

Oskarżony próbował niepamięcią zasłaniać poszczególne zadania, ale o ile podkreślał, że czynności wykonywał w O., to nie mógł w tamtym czasie nie wiedzieć, że E. K. jako „złota rączka” nie obsługiwał warsztatu nt. (...) (nie chodziło przecież o zakład ślusarski) w ramach projektu „Przygotowywanie doradców ds. mniejszości w gminach i powiatach województw (...) i (...)”. Podobnie nie mógł tego wykonywać stażysta S. G., który także czynności wykonywał w O. i

zaprzeczył, aby był w K.. Wprawdzie przyznał na rozprawie, że mógł coś związanego z tym drukować, ale i tak nie jest to różnoznacznym z obsługiwaniem warsztatu nt. (...), a zapewne pamiętałby taką okoliczność zwłaszcza, że czynności te miały wykonywać na potrzeby tego samego projektu i w takim samym zakresie, jak zwykle wykonujący drobne naprawy E. K.. W tym sensie współpraca stażysty i „złotej rączki” przy tak poważnym zadaniu, musiałyby być przez wstępującego na rynek pracy świadka zapamiętana. Oskarżony obie pozycje umieścił w sprawozdaniu finansowym, bo że takowe sporządzał potwierdził, podpisy zaś zweryfikował biegły, czyli oskarżony miał możliwość refleksji w tak oczywistych sprawach, które jako wykonujący prace w filii (...) znał, co oznacza, że wiedział o tym, że wspomniane umowy zlecenia stwierdzają stan rzeczy niezgodny z rzeczywistością.

Podkreślić przy tym trzeba, że opinia z zakresu badania pisma ręcznego wydana została w oparciu o oryginały dokumentów, gdyż kserokopie biegły już na wstępie odrzucił, w ogóle nie przystępując do prac nad nimi.

Podobnie niezrozumiałe są twierdzenia, że P. P. nie miał możliwości stwierdzenia, że jakieś czynności nie zostały wykonane, na przykład transport, ponieważ nie brał udziału w ich wykonaniu, a przecież sporządzając sprawozdanie w kilka-kilkanaście dni po imprezie musiał wiedzieć, że ktoś lub coś zostało na nią przywiezione, bo w innym wypadku nie doszłaby do skutku. Trudno uwierzyć, że o tym czy projekt był wykonany, czy nie dowiadywał się od I. N., bo należałoby przyjąć, że jako menager projektu niczym się nie zajmował, a obsługą zajmowali się np. stażysta ze „złotą rączką”. W jednym zakresie można zgodzić się z oskarżonym, że wykonywał polecenia I. N. w zakresie wykorzystania środków, bo to ona wiedziała co i na jaki cel można przeznaczyć, aby dotacja została rozliczona bez konieczności zwrotu i owszem o tyle nie mógł podjąć żadnej decyzji finansowej.

Co do twierdzeń o wewnętrznym charakterze sprawozdań, nie można się z tym zgodzić, bo od początku współpracy, o czym zeznała H. L., sprawozdania były dokumentem, w oparciu o który (...), oceniała prawidłowość wykorzystania dotacji, a mając zastrzeżenia do pewnych pozycji ich wartość odliczano od kolejnej dotacji. Z czasem zaś domagano się przedkładania również dokumentów w postaci faktur, umów itp., które po analizie zwracano (...). Sposób rozliczania dotacji uregulowany też został w umowie o dotację zawartej między (...) a (...) (k. 191- 195). Podobny sposób rozliczania dotacji stosowała Fundacja (...) (k. 207- 211).

Mija się też oskarżony z prawdą, gdy chce twierdzić, że jedyne dokumenty pod którymi się podpisywał to zestawienia na potrzeby księgowości, bo takim nie było sprawozdanie. Dodatkowo zapomniał oskarżony o zamówieniach kierowanych do restauracji (...) w O. (k. 438- 440), a w których zastrzegł, aby faktura została wystawiona na restaurację (...), a z kolei na wystawionych przez J. B. fakturach czynił zapiski dotyczące rozliczeń wykraczających poza treść faktur (446, 449, 450, 452), albo też do faktur dołączał podobne zapiski (k. 448, 451). Ciekawym jest ten z karty 451 gdzie oskarżony odniósł się nawet do tego, że zwróci 2,42 zł oraz zawiera dopisek „Wyplata dla J. 1902,42 zł”. Swobodna treść zapisków, ich niesformalizowany charakter przeczą twierdzeniom o niewiedzy i braku zorientowania oskarżonego.

Można zgodzić się, że I. N. (1) „narzucała” osoby podpisujące umowy o ile dotyczyło to właśnie wykonujących czynności, które nie mogły zostać rozliczone w dotacji, jak E. K., czy też A. O., dla zabezpieczenia wynagrodzenia ojca.

Sąd I instancji dalece pochwopnie, jako istotne dla rozstrzygnięcia sprawy uznał stwierdzenie o braku regulacji co do obiegu dokumentów oraz tego, że nie mieli tej wiedzy przesłuchani świadkowie, w sytuacji gdy na oskarżonym spoczywał obowiązek realizacji projektu, a po nim sporządzenia sprawozdania finansowego i dołączenia dokumentów źródłowych. Dlatego brak „dowodu wskazującego na to, że do zadań oskarżonego należała weryfikacja, czy usługa została wykonana” nie ma znaczenia, bo myli się Sąd I instancji, że jego rolą było „tylko zgromadzenie dokumentacji przedkładanej do księgowości”. Jak wspomniano zatrudnienie oskarżonego byłoby w tej sytuacji zbędne, cenniejszym w takiej sytuacji byłby bowiem stażysta, który nawet kserować potrafił.

Oczywiście oskarżony nie był autorem wniosków o dotacje, ale nie w tym momencie (...) czy Fundacja (...) były wprowadzane w błąd

i nie wtedy realizowały niekorzystność rozporządzenia mieniem, ale wówczas, kiedy wraz z zawierającymi fałszywy obraz rzeczywistości sprawozdaniami oraz fakturami, rachunkami i umowami, na ich podstawie pozytywnie rozliczały dotacje.

Sąd przywołał, że I. N. nie miała wiedzy, w jakich konkretnie projektach udział brał oskarżony, ale zapomniał, że to menager konkretnego projektu sporządzał sprawozdanie, a zatem skoro we wskazanych w zarzutach wypadkach uczynił to oskarżony i on też czynił zamówienia, dokonywał zapisków dotyczących rozliczeń, to on owe projekty prowadził, a nie tylko brał w nich udział.

Oceny tej nie zmienia notatka z 12 listopada 1999 r., bowiem rolą księgowości było sprawdzenie dokumentów pod względem rachunkowym, a oskarżony podpisywał się pod pozycją przeznaczoną dla sprawdzenia merytorycznego.

Nie jest tak, aby w oparciu o zeznania osób wskazanych w zarzutach, jako wedle dokumentów wykonujących określone usługi na rzecz oznaczonych projektów nie można było ocenić, że oskarżony mija się z prawdą jakoby nie wiedział o procedurze nieprawidłowego, a dla (...) i Fundacji (...) oszukańczego rozliczania dotacji.

J. D., co Sąd I instancji zauważył, zaprzeczył współpracy z (...), przy tym zna on oskarżonego, a zatem nie mógł oskarżony w roku 2003 nie wiedzieć, że w prowadzonym przez siebie projekcie świadek nie wykonywał czynności (k. 566). Co istotne uczyniony przez oskarżonego zapisek (k. 448) wskazywać miałby na stałą, czy też rozbudowaną ze świadkiem współpracę, skoro chodzić miało o 10 umów. W takim wypadku nie można uwierzyć, że świadek, który przesłuchiwany w roku 2016 stwierdził, że nie wiedział o istnieniu (...) i dopiero w toku przesłuchania się o tym dowiedział, przy liczbie umów, jakie wedle oskarżonego (zapisku) miał zawrzeć z tym podmiotem, o jego istnieniu w ogóle by zapomniał.

Sąd przytoczył, że świadek „M. G. także nie potwierdził swoich podpisów na umowach, lecz przypomniał sobie, że prowadził wykład, który również pamiętał oskarżony (k. 566 v)”, zapominając, że świadek zaprzeczył, aby napisał referat o tytule wskazanym

w umowie z dnia 11.09.2003 r., co więcej podany w niej NIP nie należy do świadka

(k. 234- 239). To, że świadek zajmuje się tematyką (...) i co w (...) było znane pozwoliło na „tworzenie” dokumentów, które później umożliwiały zatrzymanie części dotacji pomimo nie wykorzystania jej zgodnie z umową. Skoro zaś, jak zauważył Sąd

I instancji oskarżony pamiętał jakiś wykład świadka, tym samym wbrew deklaracjom miał rozeznanie co do osób i zakresu ich współpracy.

K. B. nie kojarzyła oskarżonego, ale jej sytuacja jest szczególna ze względu na to, że realizuje prawa autorskie do dzieł zmarłego męża i podpisywała tylko z tym związane umowy z (...), w sensie czynionych na rzecz tegoż świadczeń (k. 217- 218). Co więcej S. B. jest na obszarze (...) znanym autorem publikacji, czego oskarżony nie mógł nie wiedzieć. To zaś, że świadek zeznała, że nie czyta dokumentów przed ich podpisaniem nie świadczy przecież, że prace wskazane w umowie wykonała, kategorycznie przy tym zaprzeczyła, aby cokolwiek technicznie obsługiwała. Nie wiedzieć ku czemu prowadziły dociekania obrońcy o tłumaczenia, jakie miałby wykonywać syn świadka, chyba, że naprowadzeniu szerszej skali oszustwa oskarżonego, który kreując się na nic nie wiedzącego wie jednak, że syn świadka wykonuje tłumaczenia.

J. B. choć niechętnie, zasłaniając się korzystaniem z podwykonawców,

w swoich zeznaniach w istocie potwierdził nieprawidłowość rozliczeń, a znajduje to wsparcie w zamówieniach, które do restauracji (...) kierował jednak oskarżony. Przy tym nawet świadek został wykorzystany, aby stworzyć umowy wedle których miał być asystentem w dwóch imprezach, a którym to czynnościom zaprzeczył (k. 221- 222).

A. O. co prawda przyznał, że wykonywał pewne prace i otrzymał za te wynagrodzenie, ale również potwierdził, że co do zasady pracował tam jego ojciec J..

Twierdzenie, że E. W., I. M., K. Ż. – S. i I. W., „coś podpisywały nie kojarzą co to było” nie świadczy, że wykonywały prace wynikające z umów, wręcz przeciwnie temu stanowczo zaprzeczyły, jak i otrzymaniu wynagrodzenia, czy zwrotu kosztów dojazdu. Nie przekonują o racji obrony min. odpowiedzi udzielone przez I. M., które miałyby prowadzić do tego, że może jakieś środki wpłynęły nie na jej, ale nie wiadomo czyje konto, że może ktoś dostał zwrot kosztów dojazdu, ale nie ona. Akurat tej świadek trudno nie uwierzyć, był to jej pierwszy referat.

L. Z. potwierdziła, że mąż otrzymywał wynagrodzenie za prace konserwatorskie, ale nie za obsługę seminarium w ramach projektu „Przygotowanie doradców ds. mniejszości...” w O., czy obsługę warsztatu (z pewnością również nie ślusarskiego) nt. (...) w ramach projektu „Przygotowanie doradców ds. mniejszości w gminach i powiatach województw (...) i (...)” w N..

Jest to kolejny przypadek, kiedy oskarżony chce twierdzić, iż nie wiedział, że osoba która miała być stroną umowy w rzeczywistości nie może nawet posiadać odpowiednich kompetencji, nie mówiąc już o tym, że czynności dla (...) wykonywała wyłącznie w G..

To, że przez lata (...), czy Fundacja (...) nie wykryły nieprawidłowości, również nie przekonuje o legalności zachowań oskarżonego, ale o tym, że sposób rozliczeń był dopracowany w kręgu wszystkich osób mających jakikolwiek związek z organizacją i rozliczaniem projektów finansowanych dotacjami tej fundacji, a tym samym dalekim porozumieniem sprawców ze szczegółowym podziałem ról.

Jak wcześniej wskazano znamiona art. 286 § 1 kk realizowane były przez oskarżonego we współdziałaniu z innymi osobami nie w chwili ubiegania się o dotację, ale wówczas kiedy wprowadzając (...) i Fundację (...) w błąd co do zakresu wykorzystanych środków na realizację projektów oraz umów i usług służących ich realizacji, przedstawiając te dokumenty wraz ze sprawozdaniem finansowym sporządzanym przez oskarżonego, doprowadzano fundację do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Rozporządzenie mieniem w rozumieniu wskazanej normy oznacza, bowiem dyspozycję majątkową o skutkach zarówno rzeczowych, jak i obligacyjnych. Dlatego w realiach niniejszej sprawy wobec treści umowy o dotację zawartej pomiędzy (...) i (...) w roku 2003 (k. 191- 194), czy zasad współpracy z Fundacją (...) (k. 207- 211), kiedy realizowane były projekty, których menagerem był oskarżony, pierwotny transfer środków na rzecz (...) wynikał z prognozy wysokości wydatków niezbędnych dla zrealizowania konkretnych projektów (k. 193- 195), które nie mogły przekroczyć przyznanej kwoty, a mogły być niższe i podlegać zwrotowi, a ostateczne przesunięcie środków, realizujące znamie rozporządzenia mieniem następowało dopiero wraz z przedstawieniem żądanej przez (...) i Fundację (...) dokumentacji i akceptacji przez fundację wydatkowania środków, jako przeznaczonych na projekt zgodnie z umową, co było skutkiem wprowadzenia tych podmiotów w błąd przez oskarżonego i osoby z nim współdziałające.

Sąd Okręgowy dostrzega, że istotnie, gdy chodzi o realizację znamion art. 271 kk jest to wątpliwe, bowiem wedle zgromadzonych dowodów, samo sprawozdanie było dokumentem potwierdzającym wykonanie czynności wynikających z umowy, na mocy której dotacja była udzielona i trudno ustalić, aby istotnie chodziło o wystawienie dokumentu przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę uprawnioną. Przy tym inną osobą uprawnioną do wystawiania dokumentu „jest osoba fizyczna, która na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji o charakterze prawnym, istniejącej już w chwili popełnienia przez nią czynu zabronionego, jest upoważniona do wystawiania określonych dokumentów w imieniu lub na rzecz innej osoby (mocodawcy)” (Zawłocki [w:] Wąsek, Zawłocki II, s. 808). Uprawnienie «innej osoby» z art. 271 § 1 kk powinno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane

z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, zaś dokument przez tę osobę wystawiony ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości (wyrok SN z 30.08.2011 r., IV KK 190/11, LEX nr 950443).

Dlatego o ile nie zostanie ustalone tego rodzaju uprawnienie oskarżonego to samo poświadczenie nieprawdy w omawianych sprawozdaniach, jeżeli są wyłącznie dokumentem sporządzonym na potrzeby rozliczenia dotacji, o ile służyć będą wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd, nie będą stanowiły dokumentu, o którym mowa w art. 271 kk. Odmiennie sytuacja ma się w poszczególnych przypadkach do art. 273 kk, albowiem do sprawozdania oskarżony dołączał również faktury poświadczające nieprawdę.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym negatywnych przesłanek procesowych, które nakazywałyby umorzyć postępowanie, bądź też przesłanek zastosowania względem oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

Mając powyższe na uwadze, wobec treści art. 454 § 1 kpk Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok sprawę przekazując Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.